

Sigma i dzban nie idą w parze

Już dziewięć lat w Polsce organizowany jest plebiscyt Młodzieżowe Słowo Roku. Dzięki zaangażowaniu młodzieży organizatorzy tworzą internetowy słownik współczesnych nastolatków. Wyrazy w tym słowniku są szczególne, oryginalne, inne niż te w zwykłych słownikach.

Czasami młodzieżowe słowa przedostają się do języka dorosłych. Tak było z wyrazem „dzban” - laureatem z 2018 roku. Określenie szybko się przyjęło i dziś nie tylko młodzi używają go do nazywania kogoś, kto jest niezbyt wygadany, nierozgarnięty, po prostu nie najinteligentniejszy.

W zeszłym roku za najważniejsze w swoim żargonie młodzież uznała słowo „sigma”. Sigma to jakby przeciwieństwo dzbana. To wyraz, który oznacza osobę nieprzeciętną, megainteligentną, ale przy tym skromną i nieafiszującą się swoją mądrością. Sigma charakteryzuje się olbrzymią charyzmą. Ma dystans i do świata, i do siebie. Zawsze towarzyszy jej nieco ironii, ale nie sposób odmówić jej również życzliwości i wrażliwości. Sigma nie ulega presji i odważnie broni swoich racji. To osobowość nietuzinkowa i bezsprzecznie – arcyciekawa.

Plebiscyt z roku na rok zdobywa coraz większą popularność. Nie wszyscy uważają jednak ten konkurs za superważny. Część osób twierdzi, że czyha w nim wiele niebezpieczeństw, że to promocja niepoprawności i językowego dziwactwa. Inni traktują go z przymrużeniem oka, mówiąc, że to błahostka, nic nieznaczący żarcik dorosłych, którzy w ten sposób obnażają tajemnice języka młodych. Językoznawcy podkreślają jednak, że plebiscyt pokazuje twórczość i kreatywność nastolatków. Podkreśla, jak żywa i różnorodna jest polszczyzna. Najistotniejsze wydaje się jednak to, że dzięki plebiscytowi rośnie wśród młodzieży przekonanie, iż słowotwórstwo może być superzabawą. Weź w niej udział! Nie bądź dzbanem! Zostań sigma!